

Warszawa 19 października 2024 r.

Dr hab. Aldona Maria Piwko, prof. ucz.
Wydział Biznesu i Stosunków Międzynarodowych
Akademia Finansów i Biznesu Vistula
Instytut Badań w dyscyplinie Nauki o Polityce i Administracji

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Marcina Balona
pt. „Mediatyzacja rewolucji”
napisanej pod kierunkiem naukowym
prof. WSiIZ dr hab. Marcina Szewczyka
w dziedzinie nauk społecznych dyscyplinie nauki o komunikacji społecznej
i mediach**

Na podstawie Uchwały Rady Naukowej Dyscypliny Nauki o Komunikacji Społecznej i Mediach Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania z siedzibą w Rzeszowie z dnia 11 października 2024 roku, która wyznaczyła mnie na recenzenta w przewodzie doktorskim mgra Marcina Barona, przedstawię recenzję rozprawy ww. Kandydata, napisanej pod kierunkiem naukowym prof. WSiIZ dr hab. Marcina Szewczyka.

Zgodnie z artykułem 13.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595, z późn. zm.). Rozprawa doktorska powinna:

- 1) stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz
- 2) wykazywać ogólną wiedzę Kandydata w danej dyscyplinie naukowej, a także
- 3) wykazywać umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej przez Kandydata.

1. Tytuł, cel, problem oraz metoda pracy

Tytuł pracy *Mediatyzacja rewolucji* został sformułowany jasno i przejrzysto. Podejmując lekturę mgr Marcina Balona wiadomo, o czym będzie traktowała rozprawa. Temat dysertacji jest czytelny, a zarazem oryginalny. Oryginalność tematu podkreślona została w zestawieniu dwóch pojęć: *mediatyzacji*, a więc sposobu przekazywania treści przy wykorzystaniu wybranego środka komunikacji oraz *rewolucji*, oznaczającej przewrót, a także definiowanej jako znacząca zmiana, często gwałtowna, dokonująca się w krótkim czasie.

Autor pracy podkreśla: „Mediatyzacja jest zatem złożonym procesem, w którym media nie tylko odzwierciedlają i pokazują rzeczywistość, ale aktywnie uczestniczą w kształtowaniu struktur społecznych, kulturowych i politycznych, wpływając na sposób, w jaki społeczeństwo

komunikuje się, organizuje i rozumie realia” (s. 9). Tak rozumiana przez Autora mediatyzacja, doskonale łączy się z *rewolucjami*, które jak się wydaje bez mediów, zwłaszcza we współczesnym świecie, nie zostałyby wystarczająco „zauważone”. Sam Autor podkreśla znaczenie mediów w „życiu” rewolucji: „Rewolucje, ujmowane w tej pracy jako zasadnicze zmiany w ustalonym porządku, dokonywane przez masowe zmiany w poglądach ludzi w krótkim okresie, coraz częściej są uwarunkowane przez media” (s. 11).

Cel pracy został sformułowany prawidłowo, syntetycznie określa zadania badawcze, które postawił przed sobą Doktorant. Są nimi: „rozumienie i opisanie roli i wpływu mediów na współczesne rewolucje” oraz „zbadanie czy rewolucje, podobnie jak szereg innych zjawisk, również ulegają mediatyzacji” (s. 14). Autor prawidłowo określił także cele pomocnicze rozprawy, konkretyzując je w pięciu punktach. Prawidłowo również zostały skonstruowane pytania badawcze, których także jest pięć. Ponadto określona została hipoteza badawcza wraz ze wskazaniem czterech hipotez pomocniczych. Doktorant przeprowadził interdyscyplinarną analizę tak zdefiniowanego zjawiska, co nadaje pracy znaczący walor.

Niewątpliwie atutem recenzowanej pracy doktorskiej jest szerokie i zróżnicowane zastosowanie metod badawczych. Autor wykorzystał jedenaście rodzajów metod analitycznych, adekwatnych do przeprowadzonych badań. Szczególne znaczenie posiadały metody analizy źródłowej, treściowej, sentymentu oraz demograficznej w kontekście badania tweetów. Należy także podkreślić świadomość badacza oraz umiejętność stosowania metod badawczych, technik i narzędzi badawczych.

Autor co prawda wyjaśnia kryterium wyboru rewolucji do badań, jednak uzasadnienie to jest pobieżne. Należałoby jednak umieścić w tym miejscu informację o wyselekcjonowanych rewolucjach, chociażby poprzez ich wymienienie. Dobrze byłoby tu umieścić informację, znajdującą się na stronie 128 recenzowanej pracy, która brzmi: „od rewolucji angielskiej z 1640 roku a skończywszy na ruchu „żółtych kamizelek” we Francji” (s. 128). Tymczasem Autor odsyła czytelnika (w domyśle) aż do rozdziału czwartego.

Omawiając literaturę przedmiotu, Autor ograniczył się jedynie do wymieniania Autorów, wiodących prac w podjętej tematyce. Niemal całkowicie (wymienione zostały jedynie dwa tytuły prac) pominął główne dzieła przywołanych Autorów. Ponadto Autor nie dokonał w tej części pracy przeglądu tejże literatury. Pominięta została informacja, co już dokonano w tej dziedzinie oraz które aspekty mediatyzacji rewolucji wymagają dalszych pogłębionych badań. Autor ograniczył się jedynie do stwierdzenia: „prace tych autorów dostarczyły cennych analiz i perspektyw dotyczących mediów cyfrowych, sieci społecznych i komunikacji w erze cyfrowej” (s. 12). Autor wskazuje technikę gromadzenia źródeł: „poszukiwanie w bazach danych” (s. 13), ale nie informuje w jakich bazach dokonywał kwerendy: krajowych, zagranicznych?

2. Struktura pracy

Rozprawa doktorska mgra Marcina Balona liczy wraz z bibliografią i streszczeniami łącznie 290 stron, w tym 18 stron bibliografii oraz netografii. Praca w swojej strukturze ma charakter klasycznej dysertacji. Zawiera ona spis treści, wstęp, pięć rozdziałów, zakończenie, bibliografię, spis rysunków i tabel, streszczenie w językach polskim oraz angielskim.

W ujęciu statystycznym układ rozdziałów pracy jest zróżnicowany, o dużej dysproporcji między poszczególnymi częściami rozprawy: pierwszy rozdział liczy 41 stron, drugi 32, trzeci 28 i jest najkrótszy w całej pracy, zaś rozdział czwarty liczy aż 65 stron i ten jest najdłuższy w pracy, rozdział piąty posiada 59 stron. Należy podkreślić, że dysproporcje między poszczególnymi rozdziałami nie stanowią rażącego błędu w kompozycji pracy, ponieważ wynikają z jej treści, ale należałoby jednak wyjaśnić we wstępie, co było przyczyną takiego rozplanowania pracy przez Autora.

Doktorant podzielił rozważania na pięć rozdziałów, które są zbudowane w zróżnicowany sposób. Każdy z rozdziałów posiada różną liczbę podrozdziałów. I tak w rozdziale pierwszym cztery podrozdziały, w drugim sześć, w trzecim cztery, w czwartym osiemnaście, w piątym sześć. W podrozdziałach, oprócz rozdziału czwartego, wyodrębnione zostały także punkty i podpunkty z różną częstotliwością oraz liczbą. Taki podział każdej z części pracy sprawia, że wywód jest uporządkowany i czytelny, dowodzi również przemyślanej koncepcji pracy. Wyjątek stanowi paragraf 5.5.2.1.1 Wnioski (s. 231), który występuje samotnie. Skoro wprowadzony został paragraf 1, należałoby również wprowadzić paragraf 2.

Do walorów pracy należy zaliczyć wprowadzenia oraz podsumowania poszczególnych rozdziałów. We wprowadzeniach Autor zapowiada planowane prace badawcze, które zamierza zrealizować w rozdziale, a następnie w podsumowaniach wyciąga wnioski z powziętych zobowiązań. Niewątpliwie części te stanowią uporządkowanie przeprowadzonych badań.

3. Ocena formalna i merytoryczna pracy

Rozprawa doktorska mgra Marcina Balona stanowi oryginalne rozwiązanie ważnego i aktualnego problemu naukowego. Potwierdza również umiejętności Doktoranta do samodzielnego projektowania i prowadzenia badań naukowych. Praca ma charakter analityczny. Język rozprawy jest zrozumiały, poprawny, zgodny z zasadami poprawności ortograficznej, stylistycznej i gramatycznej. Zdecydowanie spełnia kryteria języka naukowego. Doktorant sprawnie posługuje się językiem naukowym, stosując przyjętą w tym celu terminologię oraz ustalenia merytoryczne.

Konstrukcja rozprawy doktorskiej jest prawidłowa. Doktorant ułożył syntetyczny i logiczny spis treści. Aczkolwiek zastanawiającym jest dlaczego w rozdziale czwartym, w pierwszej kolejności analizie poddano zamieszki w Ferguson w 2014 roku (s. 176), a następnie Gezi Park w 2013 roku (s. 179). Poza tym wyjątkiem, Autor prowadził analizę rewolucji oraz zamieszek zgodnie z chronologią ich występowania. Przypisy stanowią dokumentację źródeł. Zostały skonstruowane prawidłowo, zgodnie z zasadami rzemiosła pracy naukowej. Praca jest spójna i utrzymana w pożądanym rytmie. Wstęp i Zakończenie napisane zostały poprawnie. Bibliografia oraz Netografia zestawione zgodnie z zasadami. Natomiast zabrakło podziału na źródła i literaturę przedmiotu. Autor wyodrębnił jedynie materiały internetowe, co w przypadku tej pracy, nie było konieczne. Podkreślić należy, że materiały internetowe stanowiły znaczny materiał źródłowy.

Pracę doktorską otwiera *Wstęp* znajdujący się na 18 stronach (s. 6-23), na których Autor uzasadnia wybór tematyki rozprawy oraz wyjaśnia definicje „mediatyzacji” i „rewolucji”, a w konsekwencji także pojęcie „mediatyzacji rewolucji”, które stało się przedmiotem badawczym

rozprawy. We wstępie rozprawy umieszczono uzasadnienie struktury pracy wraz z opisem konstrukcji poszczególnych rozdziałów. Syntetyczne przedstawienie całej struktury dysertacji, posiada walor wyjaśniający, zachodzący między poszczególnymi częściami pracy. Mankamentem jest brak tytułów przy zapowiadaniu poszczególnych rozdziałów pracy.

Problematyka rozprawy została ujęta w pięciu rozdziałach, których układ wynika z przyjętych założeń problemowych.

Rozdział pierwszy pt. *Nowe media i ich rola we współczesnym świecie* (ss. 24-65), został podzielony na cztery podrozdziały, w których Autor koncentruje się na badaniu oddziaływania nowych mediów, które dzięki interaktywności, globalnemu zasięgowi i ogólnej dostępności do treści, oddziałują na procesy społeczne, kulturowe i polityczne.

Niewątpliwie elementy te sprawiają, że nowoczesne media łączą ludzi na całym świecie. Autor słusznie podkreśla, że owa uniwersalność może nieść ze sobą zagrożenia: dezinformację, manipulację, naruszenie prywatności (s. 24). Rozdział ten jest klasycznym wprowadzeniem w tematykę pracy. Wyjaśnione zostały poszczególne aspekty badanych zjawisk oraz ich osadzenie w literaturze. Autor odwołuje się w nim do dokonań badaczy, wyjaśniając założenia postawione we wprowadzeniu do rozdziału. Jednocześnie Autor prowadzi czytelnika przez historię nowych mediów, z Internetem w roli głównej oraz portalami współczesnego człowieka, którymi są media społecznościowe. Autor wyciąga słuszny, a zarazem bardzo bolesny wniosek: „Stosunki międzyludzkie (...) nie opierają się wyłącznie na bezpośrednich interakcjach (...) technologia pozwala na nawiązanie kontaktu z osobami oddalonymi geograficznie, kulturowo (...) prowadzi też do powierzchowności i dehumanizacji relacji” (s. 41).

Na szczególną uwagę w tym rozdziale zasługuje podrozdział *1.3 Media społecznościowe a ruchy społeczne*, który bezpośrednio odnosi się do tematu pracy. Autor ukazuje tu oddziaływanie nowych mediów na społeczeństwa, w kontekście dążenia do zmian politycznych, społecznych i kulturowych. Mgr Marcin Balon zauważa: „W dobie cyfryzacji i globalizacji, media społecznościowe zyskały duże znaczenie jako podstawa dla ruchów społecznych. Te platformy, pierwotnie zaprojektowane do osobistego użytku i wymiany informacji między użytkownikami, przekształciły się w dynamiczne narzędzia wpływające na sferę publiczną i polityczną. Charakterystyczną cechą mediów społecznościowych jest ich zdolność do szybkiego rozprzestrzeniania informacji, co czyni je potężnym instrumentem w rękach aktywistów społecznych i politycznych” (s. 61). Zdolność mobilizacyjna oraz niezwykle szybka komunikacja za pośrednictwem mediów społecznościowych, umożliwia niemal natychmiastowe organizowanie protestów, pikiet i innych wspólnych aktywności w społeczeństwie. Jednocześnie Autor słusznie zauważa (s. 62), że media społecznościowe, jak każde narzędzie, służą nie tylko dobremu celom, ale także i złym. Nie inaczej jest w przypadku ruchów społecznych. Portale społecznościowe są także narzędziem dla sił antydemokratycznych, których celem jest podział wspólnoty, a w konsekwencji utrzymanie władzy.

Drugi rozdział rozprawy zatytułowany został *Mediatyzacja i jej etapy* (ss. 66-98). Autor koncentruje się w nim na procesie mediatyzacji, zarówno osiągnięć historycznych i współczesnych, jak również diagnozy przyszłych kierunków rozwoju (s. 67-92).

Mgr Marcin Balon uważa, że mediatyzacja stanowi kluczowy proces społeczny, który nabrał szczególnego znaczenia wraz z rozwojem dostępu do szybkiego Internetu coraz

licniejszych grup społecznych. Nie bez znaczenia pozostają także media społecznościowe, zmieniające dynamikę komunikacji oraz relacji międzyludzkich.

Podobnie jak w rozdziale pierwszym, także w rozdziale drugim na uwagę zasługuje podrozdział 2.4 *Mediatyzacja konfliktu jako punkt wyjścia do mediatyzacji rewolucji*, będący fundamentem dla tematu recenzowanej pracy. Autor dobrze posługuje się trafnymi przykładami, ilustrującymi znaczenie mediów w konflikcie (historia parowca pocztowego s. 92). W pełni zgadzam się z Autorem, który stwierdza: „Media są zdolne do wcielania w życie i przeprowadzania konfliktów, a także do ich relacjonowania i reprezentowania; to znaczy, że aktywnie „coś robią, poza rozpowszechnianiem idei, obrazów czy informacji” (s. 93).

Tym samym Autor doprowadza swój wywód do *Mediatyzacji rewolucji* (s. 93), a więc podrozdziału 2.5. Wyjaśnia w nim definicję przyjętą na potrzeby swojej dysertacji oraz omawia rodzaje dynamik istniejących w rewolucjach: nagłośnienie, przebieg i eskalacja, współtworzenie (s. 95).

Rewolucje są tytułem kolejnego, trzeciego rozdziału pracy (ss. 99-127), w którym Autor koncentruje się na znaczeniu rewolucji jako dynamicznych procesach zmian społecznych. Analizuje ich dynamikę, rozwój oraz oddziaływanie na społeczeństwa. W pierwszej części rozdziału przeprowadzona została analiza definicji zjawiska. W podrozdziale drugim Autor omawia rodzaje rewolucji, wskazując na przełomowe wydarzenia dla całego świata, jak również te, będące kamieniami milowymi dla konkretnych regionów lub narodów: „rewolucje komunistyczne” (s. 109), „rewolucja kulturalna w Chinach” oraz „rewolucja seksualna” (s. 110). Mgr Marcin Balon wyróżnia również główne typy rewolucji, wskazując na różnice między rewolucjami typu wschodniego i zachodniego, a także dokonał porównania typów rewolucji wg Chalmersa Johnsona oraz Karla Deutscha (ss. 112-114).

Niezwykle cenną jest analiza przyczyn i etapów rewolucji. Autor kieruje uwagę na podobieństwa rewolucji, mimo ich różnic, chociażby terytorialnych (kontynent Ameryka Płn. vs. Europa) lub filozoficznych (Francja vs. bolszewicka Rosja). Niemal w każdym przypadku cechami wspólnymi są przyczyny społeczno-ekonomiczne i polityczne. Autor dysertacji, w ślad za Jamesem DeFronzo wskazuje na pięć czynników wspólnych rewolucjom społecznym: wzrost masowej frustracji, podziały wśród elit, jednoczące motywacje wśród różnych klas, kryzys osłabiający możliwości rządu oraz brak interwencji zewnętrznej (s. 115). Dalej Autor prowadzi rozważania na temat rewolucji, odwołując się do głównych myślicieli, podejmujących w swoich badaniach tę tematykę, by w rezultacie odnieść się do modeli teoretycznych rewolucji według: Pitirima Sorokina, Crane’a Brintona, Rexa Hoppera i Timura Kurana.

Czwarty rozdział pracy doktorskiej zatytułowany został *Udział i rola mediów w rewolucjach* (ss. 128-193). Stanowi on omówienie, jak definiuje sam Autor reprezentatywnych rewolucji (s. 130), będących materiałem źródłowym badania znaczenia wpływu mediów na dynamikę omawianych wydarzeń. Mgr Marcin Balon rozpoczyna swój wywód od rewolucji angielskiej z 1640 roku, a kończy na wydarzeniach określanych mianem „ruch żółtych kamizelek” we Francji w roku 2018. Autor ukazał znaczenie i funkcję mediów w informowaniu o wydarzeniach, a także oddziaływaniu mediów na kształtowanie opinii o relacjonowanych wydarzeniach. Początkowo na łamach prasy, następnie radia, telewizji, aż po Internet i media społecznościowe.

Niezależnie od epoki, w której zachodziły rewolucje, media były narzędziem propagandy dla władzy i/lub orężem wolnego społeczeństwa. Stawały się także narzędziem walki, jak chociażby w czasie rewolucji bolszewickiej, kiedy to maszyny drukarskie były konfiskowane, aby publikowane treści pozostały zgodne z linią partyjną. Na marginesie należy dodać, że taki trend w mediach jest obecny do dziś, niezależnie od trwających rewolucji i systemów politycznych. Istnieją media mniej lub bardziej upolitycznione. Mgr Marcin Balon zwrócił uwagę na znaczenie plakatów propagandowych: „pierwszym plakatem był plakat cara, księdza i kułaka, ukazanych jako wrogów narodu” (s. 140), które w sposób szczególny nabrały znaczenia w czasie rewolucji bolszewickiej i na długo pozostały jednym z elementów propagandy radzieckiej. Nie będzie wyolbrzymieniem, stwierdzenie że manipulacje medialne oraz tak popularne obecnie fake news’y były obecne w świecie medialnym od zawsze. Z tą różnicą, że dziś je nazywamy po imieniu. Funkcję podobną do bolszewickich plakatów pełniło radio, nie tylko na komunistycznej Kubie oraz Filipinach. Audycje radiowe docierają do znacznie większej liczby odbiorców, aniżeli prasa lub telewizja, a ponadto nie wymagają umiejętności czytania. Słowo mówione ma zatem ogromną moc. Taka filozofia przyświeca również społecznościom arabskim oraz szerzej muzułmańskim. Słowo wypowiedziane niesie ze sobą większy ciężar gatunkowy, aniżeli to napisane.

Następnie Autor dokonuje przeglądu wykorzystania mediów podczas pomarańczowej rewolucji na Ukrainie latach 2004-2005, szczególnie możliwości oferujących przez Internet, a także siłę SMSów (s.147). Również w Iranie, podczas protestów w 2009 roku, to portale internetowe posiadały istotne znaczenie w informowaniu o protestach, zyskując miano „Twitterowej rewolucji” (s. 150). Twitter okazał się ważnym narzędziem w walczącym o zmiany Iranie. Departament Stanu USA interweniował w odroczeniu wyłączenia serwerów portalu, aby umożliwić komunikację rewolucjonistom (s. 150). Mimo wielu wysiłków, działania te nie przyniosły oczekiwanych przez społeczeństwo zmian. Również protestujący w Mołdawii w 2009 roku, wykorzystywali siłę Internetu do organizowania protestów przeciwko komunistycznym rządóm. Globalna sieć umożliwiała kontakt przeciwników rządu, ale jednocześnie ukazała swoją destrukcyjną siłę. Informacja „Walczcie z komunistami na froncie budynku rządowego. Przekaż tę wiadomość dalej” przyczyniła się do gwałtownych zamieszek (s.154). W przeciwieństwie do Iranu, w Mołdawii protesty i ich relacja w Internecie doprowadziły do ponownych wyborów i wygranej opozycji. Kolejną rewolucją, w której istotne znaczeni posiadał Internet były zamieszki w Toronto w 2010 roku. Zyskały one miano „wojny medialnej” (s. 158).

Doktorant uznał rok 2011 za przełomowy dla mediatyzacji rewolucji. Do swoich badań wybrał bowiem trzy wydarzenia: Bliski Wschód, Londyn oraz Nowy Jork. Niewątpliwie największą rewolucją społeczną ostatnich lat była Jaśminowa rewolucja, zwana powszechnie jako Arabska Wiosna. Mogła ona osiągnąć taki rozmiar, tylko dzięki mediom społecznościowym i dostępowi do Internetu. Mgr Marcin Balon analizuje historię kwestii „online” w świecie arabskim: z jednej strony ściśle kontrolowanie treści przez rządy państw Bliskiego Wschodu, z drugiej świadomość wolności jaką niesie globalna sieć. Arabska Wiosna jest doskonałym przykładem wykorzystania możliwości mediów do walki z reżimami. Swoją siłę ukazały nie tylko rozmaite portale społecznościowe, służące jako nowoczesne „słupy ogłoszeniowe”. Ujawniła się również potęga telewizji Al-Jazeera.

Interesującymi z punktu widzenia badawczego są niewątpliwie zamieszki w Londynie w 2011 roku. Za ich eskalację politycy oskarżyli media społecznościowe oraz mobilny Internet. Ówczesna minister spraw wewnętrznych Theresa May stwierdziła, że Twitter oraz Facebook wykorzystane zostały do koordynowania przestępczości (s. 165). Natomiast protesty w Nowym Jorku, zaowocowały upowszechnieniem się strumieniowego przesyłania obrazu na żywo, który wcześniej nie był wykorzystywany powszechnie.

Zamieszki w Brazylii w 2013 roku przybrały na sile dzięki użytkownikom Facebooka i Twittera. Społeczność internetowa wykorzystywała hasztagi, aby łatwiej i sprawniej grupować informacje. Dzięki zwiększonej aktywności użytkowników tych mediów, następowało nasilanie protestów. Masowe protesty społeczeństwa Brazylii, przyczyniły się do wycofania podwyżek cen biletów, a także podniósł świadomość społeczną na temat nierówności ekonomicznych (s. 175).

Media społecznościowe stały się również miejscem sprzeciwu wobec działań służb. Tak było w amerykańskim Ferguson. W odpowiedzi na śmierć młodego człowieka, w wyniku policyjnej strzelaniny, Media społecznościowe stały się głównym medium informującym o wydarzeniach. Intensywnie wzrastała liczba odtworzeń relacji oraz postów komentujących działania służb (s. 178). Tym samym media społecznościowe stały się platformą dyskusji na temat nierówności rasowych w USA.

Zamieszki w Gezi Park w Stambule początkowo o podłożu ekologicznym, szybko przerodziły się w protesty niezadowolenia społecznego wobec działań rządu. Protestujący wykorzystywali siłę Facebooka i Twittera do relacjonowania wydarzeń. W tym samym czasie CNN Turcja nadawała filmy przyrodnicze (s. 180). Rząd turecki próbował zablokować serwis Twitter, jednak bez powodzenia.

Autor kończy swoje dociekania badawcze analizą francuskich protestów, znanych jako ruch „żółtych kamizelek” (s. 182). Intensywne protesty i zamieszki, brutalnie tłumione przez policję, były wyrazem głębokiego gniewu wobec rządu i elit politycznych wśród klasy robotniczej Francji (s. 182). Na uwagę zasługuje fakt, że organizatorzy ruchu „żółtych kamizelek” odrzucili powiązania z organizacjami, takimi jak partie polityczne i związki zawodowe. Polegali wyłącznie na mediach społecznościowych, aby w ten sposób szerzyć swoje przesłanie i realizować protesty w całej Francji (s. 184).

Reasumując każda rewolucja omówiona przez mgr Marcina Balona wykorzystywała możliwości technologiczne (dostępne na miarę swoich czasów) do organizowania, relacjonowania oraz kreowania wizerunku i postulatów protestujących. W wielu przypadkach, to dzięki mediom społecznościowym było możliwe pokazanie wydarzeń szerokiemu gronu odbiorców. Miało to znaczenie i zapewne będzie mieć również w przyszłości, wszędzie tam, gdzie różnorodne reżimy uzurpują sobie prawo do jedynej, słusznej informacji. Należy jednak pamiętać, co podkreśla sam Autor, że motywy działania organizatorów protestów, często służą realizacji ich osobistych postulatów.

Ostatni piąty rozdział pt. *Mediatyzacja rewolucji przez media społecznościowe na przykładzie wydarzeń w Gezi Park w 2013 roku* (ss. 194-253). Autor wybrał do szczegółowej analizy mediatyzacji rewolucji zamieszki w Gezi Park. Doktorant badanie poprowadził w pięciu podrozdziałach, omawiając tożsamość uczestników protestów (s. 199), charakteryzując media tureckie (s. 206) i media tradycyjne (s. 208), ważnym elementem badania była cenzura (s. 215) oraz analiza mediów społecznościowych (s. 218). Autor omówił

metodologię zastosowaną do przeprowadzenia badania, wyjaśnił także jego cele. Mgr Marcin Balon poddał analizie ilościowej i jakościowej, niemal 1 mln tweetów (dokładnie 976 077, s. 220).

Interesującym zabiegiem, zastosowanym w pracy było zastosowanie analizy sentymentu oraz klasyfikacji emocji (s. 233). Jest to szczególnie ważne, obecnie gdy nieustannie mierzymy się z hate'm w Internecie. Autor poddał badaniu trzy grupy kategorii emocjonalnych: wsparcie/wspólnota, gniew/opozycja oraz obawa/zaniepokojenie. Doktorant w podsumowaniu stwierdził, że każda z tych kategorii ukazuje sposób komunikowania uczuć, stanowisk i reakcji przez użytkowników mediów społecznościowych (s. 238). Nadto w badaniu Autor przeprowadził analizę słów kluczowych oraz treści tweetów. Najczęściej stosowanymi słowami były: Gezi, park, policja (s. 240).

Dysertację kończą klasyczne części, a więc *Zakończenie* (ss. 254-265), w którym Autor odnosi się do postawionych celów oraz hipotez, wskazując wyniki swoich dociekań naukowych. Następnie *Bibliografia i Netografia* (ss. 266-284), na które łącznie składa się 486 pozycji. Autor zamieścił również *Spis rysunków* (s. 285), *Spis tabel* (s. 286), *Streszczenie w języku polskim* (ss. 287-288) oraz *Streszczenie w języku angielskim* (ss. 289-290).

4. Uwagi krytyczne

Praca prezentuje się bardzo dobrze, jej mocną stroną jest dociekliwość Doktoranta i pasja z jaką prowadził swoje badania. Całość dopełnia strona językowa, bowiem pracę czyta się dobrze. W pracy zdarzają się jednak błędy, omyłki i potknięcia. Na stronie 94 brakuje dwóch odniesień do cytatów. Na stronie 105 brak odniesienia do dzieła Mikołaja Kopernika. Na stronie 156 w tytule podrozdziału jest 210 rok, zamiast 2010. Na stronie 165 duże liczby odniesień do przypisów, zamiast indeksów górnych.

Język pracy jak już podkreśliłam wyżej jest zasadniczo prawidłowy. Mankamentem pracy jest zbyt mało zróżnicowane stosowanie spójników. Ulubioną częścią mowy Autora jest niewątpliwie słowo „i”, stosowane nieustannie w jednym zdaniu, jak również w następujących po sobie zdaniach. A przecież w języku polskim są jeszcze inne spójniki: „oraz”, „a także”, „jak również”, „również”, „tudzież”. Ze spójnikami ściśle łączy się problem przecinków, których w recenzowanej pracy zazwyczaj brakuje. Jak już wspomniałam, ulubionym spójnikiem Autora jest słowo „i”, które zazwyczaj nie wymaga stawiania przecinka. Jednak, jeśli stosowane jest zwielokrotnienie tego spójnika w jednym zdaniu, należy przecinek postawić. Z tego względu, pracę należałoby jeszcze raz oddać do korekty.

W pracy zdarzają się także zbyt długie zdania, wielokrotnie złożone. Posługiwanie się tak długimi zdaniami, powoduje zawilóść tekstu. Przykład: „Głównym celem rozprawy jest zrozumienie i opisanie roli i wpływu mediów na współczesne rewolucje oraz zbadanie czy rewolucje, podobnie jak szereg innych zjawisk, również ulegają mediatyzacji, czyli procesowi, w którym media nie tylko relacjonują wydarzenia rewolucyjne, ale również wpływają na ich przebieg, percepcję przez społeczeństwo oraz ostateczny wynik” (s. 14). Zrozumiałym jest, że zamierzeniem Autora było precyzyjnie sformułowanie celu pracy, ale można ów cel skonkretyzować w kilku krótszych zdaniach.

Zastanawiającym jest, dlaczego Doktorant nie umieścił w swoim materiale badawczym wydarzeń w Polsce: ruchów solidarnościowych w 1980 roku lub transformacji ustrojowej roku

1989. Wszak wówczas również istotne znaczenie posiadały media podziemne, drukowane metodą chałupniczą. A w wyniku przemian roku 1989, kształtowały się wolne media.

Rekomenduję uzupełnienie danych osobowych badaczy przywoływanych w pracy. Autor powołuje się na różne autorytety świata naukowego, zajmujące się w swoich pracach mediatyzacją oraz rewolucjami. Jednak ograniczył się jedynie do przytaczania inicjałów imion oraz pełnych nazwisk tychże badaczy. Obecnie w piśmiennictwie międzynarodowym przyjęto umieszczanie pełnych imion badaczy oraz autorów prac. Pomińcie imion stwarza trudności, szczególnie w przypadku nazwisk bardzo popularnych. Na stronie 106 Autor przywołuje definicję Kowalskiego, ale nie wiemy o jakim Kowalskim mowa.

Nie ulega wątpliwości, że Autor dokonał ogromnej pracy w zakresie kwerendy bibliograficznej, wymagającej dużej cierpliwości oraz dokładności. Praca ta przyniosła oczekiwany efekt, który zmaterializował się w recenzowanej pracy doktorskiej. Doktorant swobodnie porusza się w omawianej tematyce, konsekwentnie prowadząc swój wywód, zarazem pozostając w zgodzie z założeniami badawczymi.

I ostatnia moja uwaga. We wstępie do pracy Autor nie zawarł informacji o ograniczeniach oraz trudnościach, z którymi musiał mierzyć się w trakcie pisania pracy. Warto uzupełnić wstęp o tę informację.

Wszystkie moje powyższe uwagi krytyczne zawarte w niniejszej recenzji, nie przekreślają istotnych walorów pracy. Mają one na celu wesprzeć Doktoranta w przygotowaniu niniejszej pracy do druku. Zachęcam do opublikowania rozprawy w całości jako monografię lub w formie cyklu artykułów.

5. Pytania do Doktoranta:

1. Kwestia fake-news'ów i dezinformacji. Czy to jest domena czasów nam współczesnych, czy jednak takie zjawiska jak przekazywanie wyolbrzymionych lub wprost nieprawdziwych informacji istniało również w przeszłości, a więc w czasach tylko prasy, albo w czasach radia i telewizji?
2. Czy rewolucje „internetowe”, czyli począwszy od Pomarańczowej Rewolucji na Ukrainie wykreowały „celebrytów” lub „ikony” dziennikarstwa online? Podobnie jak to się stało z CNN w wyniku Pierwszej Wojny w Zatoce Perskiej lub z Al-Jazeera w wyniku Arabskiej Wiosny.
3. Jak Pan sądzi: czy obecnie, w dobie siły i potęgi reklamodawców, jest możliwe dziennikarstwo niezależne?

6. Wniosek końcowy

Autor prezentowanej rozprawy doktorskiej sprostał podjętemu przedsięwzięciu, dzięki czemu zaprezentowana analiza jest kompleksowa, a Autor uniknął rażących uproszczeń i uogólnień. Uwagi zawarte w recenzji odnoszące się do mankamentów i dyskusyjnych elementów dysertacji, nie umniejszają wartości pracy. Przedstawiona rozprawa doktorska prezentuje dużą wiedzę teoretyczną Doktoranta oraz dowodzi umiejętności Autora w prowadzeniu trudnych analiz, wykazując duży potencjał twórczy. Autor wyróżnia się czytaniem i sprawnym poruszaniem w podjętym temacie, a także drobiazgowością i skrupulatnością w prowadzeniu szeroko zakrojonych badań, co niewątpliwie stanowi istotną

zaletę w samodzielnym prowadzeniu badań naukowych. Mgr Marcin Balon podjął w swojej pracy bardzo interesujący problem, który niewątpliwie posiada istotne znaczenie dla rozwoju nauk o komunikacji społecznej i dziennikarstwie.

Stwierdzam że praca doktorska Pana mgra Marcina Balona spełnia wymogi rozprawy doktorskiej określone w art. 13.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, i może być przyjęta jako rozprawa doktorska. Niniejszym wnioskuję o dopuszczenie Pana mgra Marcina Balona do kolejnych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora.

A handwritten signature in dark ink, appearing to read 'M. Balon', is positioned on the right side of the page.